

Jaromír Nohavica

Gwiazda

Leżała w błocie gwiazda	A
pięcioramienna goła	A ²
widocznie komuś spadła	h
z ramienia albo z czoła	E A

ot, ktoś się rozstał z gwiazdą
nie zauważył tego
tak jest z miłością każdą
dotyczy to wszystkiego

Spojrzałem w kosmos w górę
i zobaczyłem w niebie dziurę
tak cię ukarał Bóg
za to żeś nieba sięgać mógł

Myślałem o mym dziadku
na tle chmurnego nieba
o tym czy wszystkie drogi
prowadzą tam gdzie trzeba

podniosłem z błota gwiazdę
a serce moje czuło
że coś pięknego we mnie
na zawsze się zepsuło

Spojrzałem w kosmos w górę...

Dlaczego kłamaliście
kosmiczni rozbójnicy
niebo jest poszarpane
i leży na ulicy

znalazłem wczoraj gwiazdę	A
brudną i lepka jak gleba	A ²
chciałem ją niebu zwrócić	h
lecz nie dosięgnę nieba	E A

Więc patrzę w kosmos w górę
i nadal widzę w niebie dziurę
to kara boska jest
za zadufany ludzki gest

Znalazłem wczoraj gwiazdę
Znalazłem gwiazdę
gasnącą gwiazdę